

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o 1. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Polski Skład Apteczny Perfumerji i Kosmetyki Eug. Kudrewicza i S-ka
Wilno, ul. Mickiewicza 26.

Poleca na gwiazdkę w wielkim wyborze najlepszych firm krajowych i zagranicznych perfumy, puder, bombonierki, mydła, maszynki Gillette i t. p., jak również perfumy na wagę: Coti, Gerlain, Roger, Galle i inne. 3058

Piekarnia „KONGRESÓWKA“

dawn. Hr. A. Tyszkiewicza. W. Stefańska 31, tel. 454.
Filje: W. Stefańska 29, Wilkomińska 13, Śniegowa 22.
Poleca na nadchodzące święta różne pieczywa oraz przyjmuje obustalunki.
Dla spółdzielni wojskowych i kooperatyw specjalny rabat.
Uwaga: Przy ul. W. Stefańskiej 34 sklep towarów kolonialnych zaopatrzonej w wielki wybór różnych produktów spożywczych. 3113

Duch a forma.

W jednym z artykułów podniosłem kwestię wyborów do ciał samorządowych na Ziemiach Wschodnich i starałem się zilustrować przykładowo wady pięcioprzymiotnikowych wyborów przy powoływaniu i organizowaniu samorządów na naszych ziemiach. Poruszyłem wówczas wadliwość ordynacji wyborczej ze względu na zupełne nieprzygotowanie ludności tutejszej do zrozumienia jej zasad. Dzięki temu wybory pięcioprzymiotnikowe dają wyniki najzupełniej nieodpowiadające aspiracjom naszego społeczeństwa i, zamiast spełniać swe zadanie t. j. dać maximum gwarancji bezstronności i swobody, dają zupełnie dowolne, wprost przypadkowe wyniki. W głównej mierze dzięki temu, wyłonione na podstawie tej ordynacji ciała samorządowe nie są zdolne sprostać swemu zadaniu. Oczywiście to zupełnie nie dowodzi bezwartościowości samej zasady pięcioprzymiotnikowych wyborów, jak to często chcą wyprowadzić rozmaici przeciwnicy instytucji demokratycznych.

Chodziło mi nie o kwestjonowanie wartości samej zasady, a tylko o wykazanie, że zastosowana w społeczeństwie nieprzygotowanym do jej zrozumienia, daje czasami paradoksalne wyniki. To zaś zupełnie nie wyklucza, że w innych warunkach, w społeczeństwie bardziej wyrobionym politycznie, można osiągnąć wyniki zupełnie zadawalające i odpowiadające założeniom teoretycznym. Zaryzykowałbym nawet przypuszczenie, że obserwowana dziś szeroko niechęć do ustroju demokratycznego w dużej mierze jest wynikiem właśnie owych zbyt ryzykownych eksperymentów, jakie przeprowadza się na żywym organizmie społecznym w imię teoretycznej, „naukowej” prawdy. Dzisiejsze antydemokratyczne prądy, bezwzględnie na to przybyły one formę komunistyczną, faszystowską, czy też monarchistyczną — są pieczołowicie wychowywanymi roślinkami zbyt abstrakcyjnej i nieliczącej się z życiem demokracji dzisiejszej. Formalne obowiązywanie u nas „najbardziej demokratycznej” konstytucji, przy zupełnym braku zrozumienia wśród polskiego społeczeństwa samej istoty i ducha demokracji, siwarza niezdrową parodię ustroju demokratycznego. W dziedzinie ustawodawstwa naśladowujemy Piotra Wielkiego, europejskiego Rosję przepisanymi o formie ubrań lub obcinaniu bród i w sposób analogiczny kusimy się w drodze nakazów prawnych uczynić nasze społeczeństwo demokratycznym.

Tymczasem dzisiejszemu społeczeństwu polskiemu pierwiastki prawdziwie demokratyczne są najzupełniej obce.

W potocznej dyskusji nad monarchizmem, demokracją, faszyzmem, komunizmem i t. d. operuje

się najczęściej momentami formalnymi i identyfikuje się samą zasadą, jej treść wewnętrzną z państwowym ustrojem politycznym. Stąd też to wielkie nieporozumienie, iż Polska jest krajem demokratycznym.

Otóż nic nie może być bardziej fałszywego jak takie, ściśle formalne ujęcie! Częstokroć ustrój oparty na zasadach demokratycznych w rzeczywistości nic niema wspólnego z demokracją, podobnie jak ustrój monarchistyczny może być niekiedy zupełnie zgodny z duchem demokracji. Wystarczy dla potwierdzenia mej tezy przytoczyć przykłady „demokracji” polskiej i monarchizmu angielskiego.

Kamieniem węgielnym, warunkiem sine qua non prawdziwej demokracji jest zrozumienie i odczucie wartości, jaką ma dla każdego człowieka bez wyjątku jego godność osobista, jego cześć. Uznanie i podniesienie na najwyższy poziom pierwiastku człowieczeństwa w każdej jednostce ludzkiej jest niewątpliwą zasługą demokracji.

Walka o wolność duszy ludzkiej — to chlubna karta istotnej demokracji.

Tolerancja we wszystkich dziedzinach, wychowanie polityczne i obywatelskie, uprzejmość w stosunku do każdego człowieka, delikatność w sprawach, dotyczących życia osobistego nawet swych przeciwników, rycerskość w najszerszym zastosowaniu, — to wszystko wypływa z tej podstawowej prawdy, jaką jest uczczenie w każdej jednostce ludzkiej człowieka.

Jeden z najszlachetniejszych Anglików Carlyle twierdził iż: „największe zadanie naszych czasów polega na tem, by nieuniknioną dziś demokrację złączyć z równie nieuniknioną arystokracją. Demokracja to tylko nowa metoda do wytworzenia arystokracji”. I istotnie naród angielski umie iść po tej drodze i dlatego służy przykładem dżentelmenerii w życiu politycznym i społecznym.

Co za smutny pod tym względem obraz przedstawia rzeczywistość polską!

Ktokolwiek miał nieszczęście zetknąć się, (szczególniej pochodzącym z Galicji), z polskim urzędnikiem, policjantem, księdzem, nauczycielem i t. d. ten na sobie stwierdził jak głęboka jest przepaść między formalną, a istotną demokracją!

„Homo homini lupus” — oto zasada niepodzielnie panująca w społeczeństwie polskiem!

Stąd tak mało u nas istotnego współczucia dla biedy, pogarda dla pracy fizycznej, lekceważenie chłopca lub robotnika wśród t. zw. naszej „inteligencji”. Czarna reakcja nacjonalistyczna, szcucie obywatela na obywatela, poniewieranie cudzych uczuć, tradycji i ukochań, bezwzględny antysemityzm i nie-

nawiść w stosunku do wszelkich mniejszości narodowych i do wszystkiego co niepolskie, kult siły i brutalności na każdym polu, uległość wobec silnych i zuchwalstwo wobec słabych — oto cechy charakterystyczne dzisiejszego polskiego „chrześcijańskiego” społeczeństwa.

Nawet t. zw. postępowe elementy polskiego społeczeństwa dalekie są często od prawdziwej demokracji. Wystarczy dla przykładu przytoczyć stanowisko socjalistycznych i ludowych klubów sejmowych w stosunku do spraw mniejszościowych,

Istotnie obfite żniwo zbiera narodowa demokracja, ta szkoła moralnego upadku. Ale czy ma ona cokolwiek wspólnego z istotą demokracji, tego dowodzi chyba nie potrzeba.

Przedewszystkiem więc należy sobie uświadomić na czym polega prawdziwa demokracja, a w żaden sposób niewolno wyciągać wniosków ujemnych o niej na podstawie przykładu „demokracji polskiej”.

Społeczeństwo polskie w ogromnej większości jest niedemokratycznym — o tem niech pamiętają ideowi przeciwnicy demokracji!

S. Wystouch.

Zamieszczając powyższe ciekawe uwagi p. S. Wystoucha, uważamy za konieczne zaznaczyć, że nie wszystkie jego poglądy w tych, tak mało omawianych dotąd kwestiach podzielamy.

Godzimy się w zupełności na zasadniczą tezę autora, że ustrój demokratyczny, jaki mamy dziś w Polsce, nie jest bynajmniej jednoznaczny z demokratycznym duchem społeczeństwa, od którego nasza rzeczywistość jest tak daleka.

Jesteśmy natomiast znacznie bardzo powściągliwi w poruszonej tu ubocznie kwestji wad systemu głosowania powszechnego wśród niewyrobionej politycznie ludności. Wady te istnieją. Zwalczyć je można jednak tylko, znajdując konkretną i lepiej odpowiadającą celowi formę wypowiedzania się woli ludności. Dotychczas mamy w tej dziedzinie bogaty dorobek krytyki, ale zupełnie nie znamy dotąd wypadków udatnego rozwiązania tej sprawy. System wyborczy jest przymiarem w życiu politycznym, a tembardziej w całokształcie życia społecznego szczególnie tylko, którego znaczenia przeceniać nie należy. Zło konieczne, jakie z niego pochodzi, nie jest największym, z jakim się musimy stykać. Zastrzeżenia, które tu sformułowaliśmy nie odbierają oczywiście wartości zasadniczym twierdzeniem autora, który słusznie od analizy form zewnętrznych życia społecznego przechodzi do zbadania ich wewnętrznej treści, jako bardziej, istotnie ważniejszej.

Nie w warunkach zewnętrznych ale w nas samych szukać należy przyczyn rozkładu współczesnego życia zbiorowego.

Do tego ogólnego twierdzenia, stanowiącego nasze zasadnicze credo powielekroć powracać będziemy, wiążąc je stale z rozważaniem najważniejszych zagadnień współczesnych.

Red.

ZAKOPANE

pensjonat „ZAKĄTEK”, ul. Chramcównki, gruntownie odnowiony, pod nowym zarządem, otwarty cały rok. Ceny umiarkowane. 303-32

Wielki wybór prezentów NA GWIAZDKĘ

Z CUKRÓW I CZEKOLADY.

Poleca FABRYKA

B-cia IŁOWIECCY

WARSZAWA.

3120

Oddział w Wilnie, ul. Wielka 42. :-: Sprzedaż hurt i detal.



TEATR REWJI

„KAKADU“

ul. Dąbrowskiego 5.

Inauguracyjne otwarcie teatru w sobotę 25 b. m.

Hallo! Puszczamy się!!!

Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.

Blizsze szczegóły w afiszach. 3068

Echa wypadków Kowieńskich.

Sytuacja w Kownie.

WILNO. 21. XII. (Pat.) Według doniesień z Rygi, szef litewskiego sztabu generalnego pułk. Skorupskis oświadczył dziś przedstawicielom prasy, iż zarówno w Kownie jak i na całym terytorjum Litwy panuje spokój. Oddziały wojskowe przeszły już również do życia normalnego.

Na pytanie jak długo egzystował tymczasowy rząd wojskowy, szef sztabu odpowiedział: Tylko dwa dni.

Rząd tymczasowy natychmiast po ukonstytuowaniu się nowych władz cywilnych przekazał najwyższą władzę prezydentowi państwa.

RYGA. 21. XII. (Pat.) Korespondent Loty donosi z Kowna: Członkowie nowego rządu objęli urządowanie. W Kownie o dokonanych niedawno przewrocie świadczą jeszcze kilka aut pancernych i tanków, stojących przed gmachem M-stwa Wojny.

Wstęp do Ministerstwa dozwolony już został dla publiczności. Nocą krają ulicami patrole wojskowe.

Od soboty poczynając ruch uliczny dozwolony będzie do godz. 11-tej wiecz.

Valdemaras o polityce Litwy.

BERLIN, 21-XII. (Pat.) Vossische Ztg. ogłasza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z nowym premierem rządu litewskiego Valdemarasa.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko rządu litewskiego wobec państw sąsiednich, Valdemaras oświadczył:

Przewrót w małym stopniu oddział na dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej Litwy. Rząd Litewski przywiązuje jaknajwiększe znaczenie do utrzymania stosunków przyjaźni z Niemcami. Valdemaras spodziewa się, że kwestja Kłajpedy zostanie ostatecznie rozwiązana na zasadzie porozumienia, którego podstawę stanowią mają trwalsze momenty zbliżenia wzajemnego.

Z Rosją łączy Litwę wspólne jej stanowisko wobec Polski. Rokowania gospodarcze, które od dwóch miesięcy toczą się w Moskwie zakończone zostaną pomyślnym wynikiem.

Znamiennymi były — jak zaznacza Voss. Ztg. — zwłaszcza wynurzenia Valdemarasa na temat stosunku Litwy do Lotwy i Estonji. O ściślejszych z temi państwami sojuszach w jakimkolwiek kierunku nie może być, według Valdemarasa, mowy dopóki ich orientacja polityczna kierować się będzie na stronę Polski, Litwa bowiem nie może paktować z krajami, które szukają sobie przyjaciół w Warszawie.

Przechodząc do spraw natury wewnętrzno-politycznej premier litewski stwierdził, że pierwszym dążeniem nowego rządu będzie stworzenie silnej koalicji parlamentarnej przy współudziale mniejszości narodowych lub socjalistów ludowych.

Najcięższy jest kryzys w dziedzinie administracji państwowej. Rząd zamierza pozatem w najbliższej przyszłości zająć się przygotowaniem przedłożenia ustawowego w sprawie mniejszości narodowych, oraz unormowaniem przepisów prasowych.

Oświadczenie ministra Markisa.

RYGA. 21. XII. (Pat.) Pisma ryskie z dn. 20 grudnia zamieszczają treść rozmowy specjalnego korespondenta „Siewodnia” z litewskim ministrem obrony krajowej pułk. Markisem, który między innymi oświadczył co następuje:

Przewrót nastąpił spontanicznie. Pozycja starego rządu tak dalece nie odpowiada interesom państwa, że wywołała najpoważniejsze obawy o przyszłość kraju.

Na oczach wszystkich mieszkańców Litwy komuniści organizowali się, uzbrajali i otwarcie głosili, że ujmą władzę w swoje ręce. Tymczasem rząd patrzył przez palce na wszystko i uspokajał ludność głołównymi oświadczeniami, że nic się nie dzieje.

Żądania komunistów stawały się coraz bardziej bezczelnymi, a rząd czynił im jedno ustępstwo za drugim. Komuniści uważali, że na Litwie jeżeli nie dziś to jutro trzeba będzie dokonać rzezi, nawet w tym wypadku, gdyby się im nie udało utrzymać władzy w swym ręku.

Przewrót bolszewicki na Litwie byłby przyczyną skomplikowania sytuacji państw bałtyckich, co szłoby na rękę Sowietom, które muszą koniecznie stwarzać pozory zbliżenia się światowej rewolucji.

Wszyscy obywatele Litwy, którzy myślą państwowo z entuzjazmem i radością powitali przewrót. Armja przyjęła zmiany zupełnie spokojnie. Nietylko nie było przelewu krwi, ale nigdzie nie zarejestrowano najmniejszych nawet wypadków.

Plany komunistów są zrujnowane i nie mogą oni mieć nadziei, aby w najbliższej przyszłości udało się im coś podobnego zorganizować.

Nowy rząd będzie prowadził energiczną i bezwzględną walkę z komunizmem.

W końcu minister konstatuje, że na granicach Litwy panuje spokój.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W pierwszych dniach stycznia ma się odbyć specjalne posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym p. minister Zaleski wygłosi zasadnicze expose o sytuacji międzynarodowej i roli Polski wobec aktualnych wypadków, rozgrywających się obecnie na zagranicznym terenie.

W dniu dzisiejszym ma być podpisany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych traktat handlowy pomiędzy Polską a Norwegią. Jak się dowiadujemy, prowadzone są obecnie w szybkim tempie rokowania handlowe Polski z Estonją.

W dniu wczorajszym opuścił Warszawę po kilkudniowym pobycie poseł Rzeczypospolitej w HelsiŃgforsie p. Filipowicz.

W związku z jego pobycem w stolicy w kołach miarodajnych informują się, iż p. Filipowicz ma objąć jedno z najbardziej eksponowanych pod względem politycznym stanowisk dyplomatycznych. Mówi się o powołaniu p. Filipowicza na placówkę w Bukareszcie albo w Tokio.

Po onegdajszych obradach Rady Naczelnej P. P. S. zapanowały w gmachu sejmowym zupełne wakacje. Prawie wszyscy posłowie i senatorowie odjechali do swych domów i życie w kulturalach zamario całkowicie. Czynne są jeszcze jedynie kancelarze i biura oraz sekretaryaty marszałków obu izb.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Ministerstwie Robót Publicznych konferencja pod przewodnictwem min. Moraczewskiego, dotycząca daniny lasowej.

W konferencji tej wzięli udział, prócz min. Moraczewskiego, minister spraw wewnętrznych generał Składkowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa.

Informujemy się, iż z upoważnienia rządu polskiego prowadzone są obecnie w Stanach Zjedn. Am. Półn. rokowania o pożyczkę 8 milj. dolarów na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego. Rokowania prowadzone są w szybkim tempie i jest nadzieja na pomyślne ich zakończenie.

P. v.-premier Bartel wyjeżdża w nadchodzący czwartek wraz ze swą małżonką na kilkudniowy odpoczynek do Zakopanego. Przed świętami Bożego Narodzenia nie jest już przewidziane zwołanie Rady Ministrów. Powrót p. Bartla do Warszawy ma nastąpić 29 b. m.

Wrzaz z p. v.-premierem udaje się na wypoczynek do Zakopanego p. min. Zaleski.

Zagadnienie Prus Wschodnich.

Odczyt p. St. Srokowskiego.

We wczorajszym numerze dosłaliśmy o niezmiernie ciekawym odczyt, jaki p. St. Srokowski, b. wojewoda wołyński wygłosił w poniedziałek w lokalu klubu Inteligencji Pracującej. Obecnie streszczamy ten interesujący wykład.

Prusy Wschodnie obszarem i liczbą ludności odpowiadają przeciętnemu naszemu województwu. Znaczenie ich polityczne jest jednak niewspółmierne z ich wielkością. Są one wyspą, którą z jednej strony obejmuje ramię polskie z drugiej Litwa. Ta prowincja Niemiecka wrzyna się pomiędzy obce sobie żywioły. Z natury obronna (zwłaszcza na południu bagna, lasy) stanowiła bastion niemiecki przeciwko Polsce. Ludność Prus Wschodnich od dawnych mieszkańców tego kraju wzięła tego ducha bezwzględności, jakim się typ wschodnio-pruski wśród Niemców wyróżnia. Tutaj też najsilniejsza jest wola ekspansji, tak głęboko tkwiąca dziś w narodzie niemieckim. W Prusach Wschodnich nikt nie wierzy w trwałość t. zw. korytarza polskiego. Silną jest wiara w zjednoczenie z pozostałym terytorium Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy rozumieją znaczenie polityczne Prus Wschodnich i łożą znaczne sumy na ich podniesienie ekonomiczne i na zatrudnienie ludności cierpiącej dziś skutkiem ciężkich warunków gospodarczych. Pomoc ta nie jest jednak w stanie zmienić tego faktu, że położenie gospodarcze tej prowincji jest b. niekorzystne. Stanowiąc brzeg morski jest ona pozbawiona swego naturalnego Hinterlandu. Jej miasta są dziś centrami administracyjnymi, ale nie są ośrodkami życia gospodarczego. Jej spichlerze są napół puste, elewatory nie mają czym pracować, tartaki z braku drewna stoją, porty są zamarte. Dlatego też rolnictwo staje się w coraz większym stopniu panującym zajęciem wśród ludności, usuwając i dawniej już stosunkowo słabe inne dziedziny życia gospodarczego. Gospodarka z intensywną, staje się ekstensywną. Prusy Wschodnie pokrywają dziś kartoflika i pastwi-

ska. Mimo nawoływania nacjonalistów ludność emigruje, zmniejszając i dziś już niewielką gęstość zaludnienia (57 ludzi na kilometr kwadratowy).

Naturalnym Hinterlandem Prus Wschodnich jest Polska. Jedną i drugie wzajemnie siebie potrzebują. Prusy Wschodnie, związane z Polską, mogłyby się stać prowincją gospodarczo kwitnącą. Wśród ludności musiałaby się odbyć taka sama ewolucja ku sympatiom dla Polski, jak to miało miejsce w w. XV. I tu i tam decydują względy ekonomiczne. Rozumieją to już dziś niektórzy bardziej rozważne jednostki wśród junkrów, nie odważając się oczywiście głośno wypowiadać tych poglądów.

Rozpatrując czynniki dla nas korzystne, nie możemy pominąć składu ludności, wśród której Polacy uświadomieni mniej lub więcej względnie tacy, którzy nie zupełnie się zgiermanizowali stanowią ogółem ponad 300.000 osób.

Ponadto jest ok. 60.000 Litwinów. Razem wzięwszy ok. 400.000 ludności, a więc piątą jej część to nie Niemcy. Czynniki te układają się korzystnie. Natomiast tem, co jest najsilniejszą przeszkodą do rozwiązania sprawy wschodnio-pruskiej na naszą korzyść, jest wiara Prusaków w sezonowość państwa Polskiego i conajmniej w nietrwałość t. zw. Korytarza. Tę wiarę trzeba złamać. Odpowiednią polityką zagraniczną a także polityką ekonomiczną wobec Prus Wschodnich ma tu wiele do zrobienia.

Sprawa ta zezębia się o problem litewski. Prelegent sądzi, że stanowisko Polski w tej kwestii musi wychodzić z założenia, że ten kulał, jaki wisł nad Polską w postaci Prus Wschodnich jest tem co bezpośrednio godzi w naszą przyszłość. Przyszłość nasza leży bowiem nad Bałtykiem.

Sprostowanie. We wczorajszej naszej wzmiance znalazła się bardzo nie miła pomyłka. Prelegent jest dyrektorem zorganizowanego przez siebie Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, a nie w Królewcu, jak wynikało z tekstu naszej wczorajszej notatki.

Troska o Polaków kowieńskich i interes polityczny.

Komunikat prasowy donosi: „W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej pan Wojewoda przyjął delegację w składzie p. p. Burhardowej Janiny, mec. T. Bobińskiego, inż. C. Piotrowskiego i Wł. Smiglewicza, która reprezentowała następujące stowarzyszenia w Wilnie: Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich, Związek Inwalidów, Związek Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Dowborczyków, Związek Hallerczyków, Liga Robotniczą Św. Kazimierza, Polskie T-wo Opieki nad Kresami, Związek 13 Cechów Rzemieślniczych m. Wilna, Narodową Organizację Kobiet, T-wo Gimnastyczne „Sokół” i „Straż Narodową”.

Delegacja w imieniu członków reprezentowanych stowarzyszeń i związków, zgłosiła Panu Wojewodzie, obawy, podkreślając, że na Litwie po ostatnim przewrocie mają miejsce bardziej ostre i masowe represje względem ludności polskiej. W związku z tem delegacja zapowiedziała złożenia na ręce Pana Wojewody odpowiedniego memoriału w tej sprawie.

Pan Wojewoda ze swej strony zapewnił delegatów, że treść ich memoriału zakomunikuje Rządowi.

Z Reduty.

Teatr na Pohulance: Don Juan, dramat fantastyczny w 7 aktach José Zorrilli. Przekład wolny Stanisława Miłszewskiego.

Perła poromantycznej literatury hiszpańskiej, wielki dramat o prześwieceniu grzechu w apoteozie miłości, doczekał się wskrzeszenia w całym swym blasku w języku naszym i na naszej scenie. A stało się to dzięki temu, że znakomity odnowiciel tradycji swego kraju, Don José Zorrilla y Moral, zmarły w roku 1893, zdołał porwać fantazję, sztukę i natchnienie współczesnego poety polskiego.

Podny poeta hiszpański wyrósł bezpośrednio z francuskiego neoromantyzmu, a korzeniami wparł się głęboko w calderonowski czarnizm. Z tych źródeł czerpał siły żywotne, gdy ją rozwijał własne konary szlachetnej poezji. W lirycie tkwi rdzeń jego zasługi. Prócz

tego napisał liczne dramaty, z których wielką popularność osiągnęła archaizowana komedia *El zapatero y el rey*. Dramat fantastyczny *Don Juan Tenorio* oparty jest na starych tradycjach i legendach. Dzieło to weszło natychmiast do Pantheonu nieśmiertelnych utworów hiszpańskich. Już w r. 1850 przełożono było na język niemiecki. U nas istniał wierny i ścisły przekład Antoniego Langego aż do chwili, kiedy ze sceny Teatru Narodowego w Warszawie zajął się przeprych języka Miłszewskiego, autora „Gestu wewnętrznego”.

Miłszewski poszedł drogą, wskazaną przez najwyższe tradycje polsk ch tłumaczy i tem samem osiągnął maksymalny wynik twórczy. W pracy swej dał się ponieść natchnieniu i stworzył arcydzieło, mogące stanąć w jednym rzędzie z wolnymi przekładami Głowackiego i Wyśpiańskiego. A ponieważ władza bogatą paletą sztuki poetyckiego, zadziwia nas w dzi-

Stanowisko laudininków.

WILNO. 21. XII. (Pat.) Echo kowieńskie donosi, że w Sejmie litewskim odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie frakcji laudininków.

Po posiedzeniu leader frakcji *Toluszis* zakomunikował korespondentowi wymienionego dziennika, że laudininkowie uczestniczyć będą znowu w posiedzeniach Sejmu.

Taktykę swą frakcja uzależnia od treści deklaracji rządowej. Z nowym rządem laudininkowie nie są związani i pozostawiają sobie całkowitą swobodę działania.

W każdym razie taktyka partii będzie zmierzała do zapobiegania wszelkim walkom wewnętrznym.

Pogłoski o rozłamie w partii nie znajdują potwierdzenia.

WILNO. 21. XII. (Pat.) Donoszą z Kowna, że frakcja laudininków zdecydowała się przyjąć udział w posiedzeniach Sejmu.

Partia ta łącznie z socjal-demokratami stanowić będzie opozycję w stosunku do obecnego rządu.

Gmach sowiecko-litewskiej przyjaźni runął.

BERLIN, 21-XII. (Pat.) Redaktor naczelny „Berliner Tagebl.” Teodor Wolff zamieszcza dziś artykuł, w którym polemicznie z „Sowieckim Ekonomicznym Związkiem”, która stwierdza, że w Moskwie obawiają się, aby nacjonalizm polski korzystając z obecnej sytuacji nie sięgnął po Litwę i Kłajpedę.

Być może—pisze Wolff—że pesymizm ten jest nieuzasadniony, w każdym razie stwierdzić należy, że gmach sowiecko-litewskiego paktu przyjaźni w 10 tygodni po jego wzniesieniu runął.

Reduta, którą Moskwa budowała w Kownie już nie istnieje. Podobnie jak polityka byłych Niemiec cesarskich z r. 1914, taktyka Moskwy i to nie tylko na Litwie opiera się na ruchomym podłożu.

BERLIN, 21-XII. (Pat.) Z Kowna donoszą, że tamtejsza Litauische Rundschau zawiesiła na czas nieograniczony swoje wydawnictwo.

Komunikacja towarowa między Niemcami a Sowiecami.

WARSZAWA, 21-XII. (Pat.) Z dniem 1 stycznia 1927 r. będzie otwarta bezpośrednia komunikacja towarowa kolejami żelaznymi pomiędzy Niemcami a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad tranzytem przez Polskę i terytorjum m. Gdanska.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą.

GENEWA, 21. XII. (Pat.) Polscy i litewscy delegaci Czerwonego Krzyża, którzy obradowali tutaj nad zagadnieniem wymiany więźniów politycznych między Litwą a Polską, ukończyli swe prace podpisaniem aktu finalnego pertraktacji, w którym zawarte są propozycje zwolnienia według listy imiennej 23-ch więźniów z każdej strony. Liczba ta nie obejmuje oskarżonych o zdradę stanu i szpiegostwo.

Delegaci po powrocie do kraju, przedstawia swoim rządóm ustalone na konferencji propozycje, które zobowiązali się popierać. Prezes Ador wysłał depesze do rządu litewskiego, w którym wyraża nadzieję, że nowy rząd rozpocznie swą działalność od przedsięwzięcia akcji humanitarnej, która znajdzie aprobatę całego świata cywilizowanego.

Zwycięscy kawalerzyści u Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze zwycięską ekipę polską po powrocie z Ameryki w osobach mjr. Toczka, rotm. Królikiewicza i por. Szoslanda.

Roniker na wolności.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. Prezydent Rzeczypospolitej na skutek przedstawienia Ministerstwa Sprawiedliwości podpisał akt łaski na Bohdana Ronikera, który, jak wiadomo, oskarżony był przed wojną za zamordowanie Stanisława Chrzanowskiego.

W ten sposób Roniker, któremu pozostało jeszcze 3 lata kary do odsiedzenia, w dniu wczorajszym odzyskał wolność.

Echo zuchwałego napadu na bank.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z niesłychanie zuchwałym zamachem na skarbiec Banku Dyskontowego w Warszawie dowiadujemy się, iż zamach ten nie udał się dlatego, że włamywacze ulegli częściowemu zatruciu gazami. Mianowicie przy topieniu ogniem opornych panczerzy kasowych wytwarzają się zwykle w podziemiach tak olbrzymie masy gazów, że robota włamywania jest niemożliwa do wykonania, o ile w podziemiach niema należytych aparatów wentylacyjnych.

Tej jedynie szczęśliwej okoliczności Bank Dyskontowy ma do zawdzięczenia, że główna kasa i precyzyjnie, zawarte w safesach, nie stały się łupem zuchwałych bandytów.

Władzom policji kryminalnej oświadczył wczoraj zarząd banku, iż majątek banku nie został naruszony w efektach, t. zn., że kapitały banku całkowicie ocalały.

Straty ponieśli jedynie pracownicy banku. Dalej zarząd banku stwierdza przed władzami, że wśród znajdujących się na przechowaniu w banku 19 sztukulek depozytowych, których zawartość nie była bankowi znana, albowiem pakiety te były jedynie przyjęte przez bank na przechowanie i za całość ich bank żadnej odpowiedzialności nie przyjmował, rozbitcu uległy tylko dwa pakiety. Przypuszczalnie mieściły one kosztowności. Pośród pozostałych 17 prawie nic nie złupiono, jakkolwiek kilka z nich jest naruszone, to jednak wszystkie powyrzucane z nich rzeczy znalazły na miejscu.

Zaznaczyć należy, iż główny skarbiec banku, do którego bandyci usiłowali się dostać zawierał w dniu krytycznym 300 tys. dolarów w gotówce. Władze policyjno-kryminalne nie ustają w akcji ścigania głównych sprawców i są nawet w tej chwili na ich tropie.

sięszych czasach czystością polotu i bezpośrednim stosunkiem do mowy ojczystej. Wiersz jego jest wspaniale rasowy, arcyposłki, bez jednego fałszywego tonu, jest muzyką, która nas porwya i zniewala. Okoliczność tę należy podkreślić z tem większym naciskiem, ponieważ w pokoleniu współczesnym bardzo niewiele mamy poetów w kraju, których duch i rzemiosło tak organicznie związane są z istotnymi pokładami polskości.

Osią dramatu Zorrilli jest olbrzymia postać Don Juana; wszelkie inne postacie są akcesorjami bohatera, nawet wiotka i słodka Ineza. Postawienie sztuki zależy od artysty, wcielającego główną postać. Teatr Narodowy zyskał tak ogromne powodzenie dzięki fenomenalnej kreacji Józefa Węgrzyna. Przepych roli dał temu z Bożej łaski aktorowi pole do rozwinięcia niesłychanie pięknego głosu, dykcji, postawy i gestu — nie absorbując inteligencji nadmiernymi głębi-

treści. „Don Juan” w Warszawie był solowym koncertem wirtuoza.

To też dzieło Zorrilli i Miłszewskiego sprzegło się z imieniem Węgrzyna i nielato będzie wzruszyć te ustaloną opinię. Każdy aktor, podchodzący do tej roli, musi się z tem liczyć. Albo pójdzie łatwiejszą, lecz tanią drogą imitacji i wówczas da lichą kopję dobrego precedensu — albo pokusi się o własny wysiłek i wówczas ma walkę ciężką. Byłoby to krzywdą dla takiego śmiałka, szczególnie gdy jest świeżym i pełnym zapału zdobywcą, przeprowadzać porównania, oglądać jego wyniki z wyżynnej platformy węgrynowskiej.

Młody artysta p. *Kazimierz Vorbrodt*, po Zbigniewie w „Mazepie”, sprawił nam bardzo sympatyczną niespodziankę. Dyskretnie operował mitem brzmieniem głosu, który jedynie w krzyku nie jest jeszcze wymodelowany i ujęty w karby. Przymiomniał się jeździec na nienajlepszym koniu, który spokoj-

Z całej Polski.

Wyjaśnienie kancelarii prymasowskiej.

POZNAŃ. 21.XII. (Pat.) Kancelaria prymasowska komunikuje: Wobec fantastycznych wiadomości ogłoszonych przez prasę w związku z konferencją księży metropolitów, odbytą w Warszawie dn. 30 listopada i 1 grudnia r. b. stwierdza kancelaria prymasowska w Poznaniu co następuje:

1) konferencja księży metropolitów nie miała potrzeby określać i nie określa zasadniczego stanowiska episkopatu wobec rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicką o władzy państwowej i konkordatem. Na tym punkcie nie było i niema wśród księży biskupów różnicy zdań.

Zupełnie bezpodstawne są również insynuacje prasy jakoby w episkopacie panowały różne poglądy co do stosunku episkopatu do stronnictw politycznych. Wytęcza dla episkopatu jest jedynie linja kościelna czyli względ na boskie interesy wiary oraz na prawo i życie Kościoła;

2) ta sama jedność zaznacza się na punkcie taktyki episkopatu na wewnątrz. Gdy np. na konferencji wyłoniło się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z rządem, konferencja wydelegowała jednomyślną uchwałą J. E. ks. Prymasa Polski, by sprawy te p. premierowi przedstawił. Na mocy tego mandatu, ks. prymas, nie mogąc widzieć się z p. premierem, który był chory, dn. 6 grudnia r. b., złożył stanowisko episkopatu p. Ministrowi Meysztowiczowi z prośbą, by je zakomunikował p. premierowi;

3) w ciągu tej rozmowy dał J. E. ks. prymas p. min. Meysztowiczowi krótkie pro memoria, przeznaczone dla p. premiera, a noszące datę dn. 2 grudnia r. b. W notatce tej po wstępnym zaznaczeniu niezmiennej woli episkopatu pracowania dla Ojczyzny zgodnie ze swem postannictwem kościelnym i w harmonii z władzami państwowymi, podkreśla J. E. ks. prymas potrzebę, by rząd ze swej strony otaczał Kościół katolicki szczerą opieką i, by władze państwowe w zarządzeniach unikały wszystkiego, coby katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie do rządu usposabiać. W dalszym ciągu notatki sprecyzowane były sprawy, które J. E. ks. prymas miał przedłożyć rządowi imieniem episkopatu. Od siebie poruszył przy tej sposobności J. E. ks. prymas sprawę fundacji Potulickiej i Smogulewskiej i wręczył p. ministrowi Meysztowiczowi odpowiednie notatki, przeznaczone również dla p. premiera;

4) J. E. ksiądz prymas wywiązuje się tak ze swego mandatu, nie pisał do rządu żadnego listu, ani w sprawie stosunku episkopatu do rządu, ani w sprawie konferencji księży metropolitów. Nie wiadomo też J. E. ks. prymasowi nic, ani o jakimś napięciu między Kościołem a rządem, ani o jakimś rozłamie wśród episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbitcia życia narodowego przyświeca wszystkim przykładem jednomyślności i zgody.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Święta w wojsku.

WARSZAWA, 21-XII. (Pat.) W związku z wiadomościami o świętach w wojsku podaniem w prasie dzisiejszej, gabinet ministra Spraw Wojsk. komunikuje: Minister Spraw Wojsk. rozkazem dziennym z dn. 6 grudnia r. b. wydał następujące zarządzenie co do świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1927.

Dnia 24 grudnia—urządowanie do godz. 12-iej, dn. 25 i 26 grudnia oraz 1-go stycznia 1927 roku—wolne od zajęć.

Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku z urlopów świątecznych korzystają mogą oficerowie, szeregowi oraz pracownicy cywili w dwóch kolejkach: 1-sza od 22-go do 27-go grudnia r. b. włącznie, 2-ga od 29-go grudnia do 3-go stycznia r. p. włącznie, wliczając w powyższe dni także i dni jazdy.

Sejm i Rząd.

(Tel. od wst. koresp. z Warszawy).

W opiniodawczej komisji rolnej.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie opiniodawczej komisji rolnej przy Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów. Na prezesa komisji powołany został poseł *Poniatowski* (Wyzw.), na vice prezesa b. minister skarbu p. *Popławski*, na sekretarza przedstawiciel osadników rolnych na Kresach p. *Malski*. Komisja poleciła jednemu z członków opracować szczegółowy referat o postulatach kredytowych rolnictwa.

Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami.

Delegacja polska i niemiecka do rokowań handlowych w Berlinie doszły do porozumienia w sprawie wznowienia rokowań. Jak się dowiadujemy, rokowania te mają być wznowione między 5 a 7 stycznia w Berlinie.

Przed nominacją msg. Chierlo.

RZYM, 21.XII. (Pat.) Papież mianował msg. Chierlo abegatem Stolicy Apostolskiej dla doręczenia p. Prezydentowi Mościckiemu kapelusza kardynalskiego przeznaczonego dla msg. Lauriego. Członek gwardji papieskiej nobilitaryjny został kurjerem gabinetu dla przywiezienia nuncjuszowskiej piaski kardynalskiej.

Z ZAGRANICY.

Wyniki wyborów na Węgrzech.

BUDAPESZT, 21.XII. (Pat.) Według ostatecznego wyniku wyborów, stronnictwo jednolite zdobyło 170 mandatów, zaś sprzyjający rządowi bezpartyjni—4 mandaty. Według poprzednich doniesień, stronnictwo jednolite miało zdobyć 171 mandatów, a bezpartyjni 5 mandatów.

Pomnik Pasiczowi.

BIAŁOGRÓD, 21.XII. (Pat.) Centralny komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego postanowił wnieść w Białogrodzie pomnik Pasiczowi i utworzyć muzeum jego imienia.

Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Reorganizacja Banku Estońskiego.

TALLIN, 21.XII. (Pat.) Minister finansów Sepp po powrocie z Genuwy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie o powzięciu projektu reorganizacji Banku Estońskiego.

Kapitał Banku zostanie podwojony. Przyszła jednostka monetera rować się będzie stu markom obecnym.

Angielskiego lekcji udzielam. Wiadomości: ul. Sapieżńska 9, m. 3. Godziny 3—5 popołudniu. 3032-0

Święta w wojsku.

WARSZAWA, 21-XII. (Pat.) W związku z wiadomościami o świętach w wojsku podaniem w prasie dzisiejszej, gabinet ministra Spraw Wojsk. komunikuje: Minister Spraw Wojsk. rozkazem dziennym z dn. 6 grudnia r. b. wydał następujące zarządzenie co do świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1927.

Dnia 24 grudnia—urządowanie do godz. 12-iej, dn. 25 i 26 grudnia oraz 1-go stycznia 1927 roku—wolne od zajęć.

Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku z urlopów świątecznych korzystają mogą oficerowie, szeregowi oraz pracownicy cywili w dwóch kolejkach: 1-sza od 22-go do 27-go grudnia r. b. włącznie, 2-ga od 29-go grudnia do 3-go stycznia r. p. włącznie, wliczając w powyższe dni także i dni jazdy.

nie i bez nerwów gna wprost na przeszko, przesada jedną po drugiej i prawie żadnej nie zrzuci. Pan Vorbrodt siedział w siodle mocno i grzywy się nie trzymał. Miał coś prawie klasycznego w geście i mimice, pewną dozę chłodu, która była stokród lepsza od bengalskich ogni temperamentu: nie wytrącała wiersza z równowagi, a licowała zupełnie z umiarem aktorskim i szlachetnymi warunkami tego artysty.

Pani *Zofia Myślakowska* dosko nale zgodna była z piękną, poetyczną, w miarę namiętną i w miarę młą Inezą; subtelność kojarzyła z posagowością, brak materialnych form z cichą melancholią. P. *Zygmunt Chmielewski*, świetny przecież aktor, nie zdołał tym razem rozwinąć wielkich skrzydeł; Komandor był tylko dobry. Inne role, to epizody, przeważnie dobrze obsadzone i dobrze wypetnione (zwróciliśmy uwagę na pp. M. Marszycką, M. Wiercińską, S. Lo-

chmana i M. Woszczerowicza).

Oprawa, jak zawsze w Reducie, solidna i uczciwa. Siedm zmian dekoracyjnych dokonywało się sprawnie. Dekoracje cechowała rzeźbiarska prostota. Mauzoleum w żywym posagami rozwiązane było znakomicie i wywarło głębokie wrażenie. Kostjumy poprawne i piękne. Suflera ani śladu, więc też widz za swoje pieniądze słyszał sztukę raz, nie podwójnie, jak to bywa gdzieindziej. A przecież zdolność pamięciowa zaobserwowana była w niezwykle karkołomny sposób, szczególnie w roli Don Juana.

Publiczności jeszcze niewiele. Ale niech się Reduta nie martwi. Przyjdą. Skoro tylko zjedzone będą przysmaki wigilijne, zaczną się zapalać piękne wnętrza na Pohulance, gdzie się człowiek czuje tak dobrze w atmosferze zapału i sztuki.

Przyjdą. Recenzent a. i.

Zycie gospodarcze.

Głos angielski o sytuacji naszego eksportu drzewnego.

W ostatnim numerze „Gazety Handlowej”, wydawanej przez „Ajencję Wschodnią” znajdujemy kilka ciekawych utworów dotyczących aktualnych zagadnień naszego eksportu drzewnego. Uwagi te pochodzą od dyrektora jednej firmy angielskiej, zainteresowanej w naszym przemyśle drzewnym (p. J. Winning dyr. Scottish Timber Comp.).

Byłoby nierozsądnym mniemać — powiada p. Winning, że — ponieważ Anglia jest w stanie kupować wielkie ilości materiału tartego — rynek niemiecki jest dla Polski więcej niepotrzebny. Jest to największy i najpoważniejszy rynek dla Polski. Już dane statystyczne wykazują, że państwo polskie poniosło olbrzymie straty pieniężne, zezwalając na wywóz wielkich ilości okrągłego drzewa z kraju do Niemiec, wobec tego, że przed zakazem ze strony Niemiec importowania drzewa tartego z Polski, większość materiału drzewnego była przecierana w kraju, dzięki czemu liczne tartaki krajowe miały pod dostatkiem pracy, przynosząc skarbowi państwa z tytułu podatków wielkie wpływy, przeto wskazanem jest, aby osiągnięto zgodę między rządami zainteresowanymi w sprawie eksportu materiału tartego do Niemiec i to możliwie jak najwcześniej.

Eksporterzy polscy nie mogą konkurować na rynku angielskim z eksportami fińskimi i skandy-

nawskimi, ponieważ polskie tartaki nie są zaopatrzone w szybkochnące urządzenia wprowadzone w tamtych krajach, lecz posiadają przestarzałe piły gatrowe. Należy zachęcić tych właścicieli tartaków, którzy są skłonni do inwestycji i modernizacji swych tartaków i zamierzają wprowadzić nowe piły ramowe, anulując nienormalnie wysokie cła importowe na piły, zwłaszcza, że odznaczają się one wyższością nad krajowymi. Dlatego więc należy znieść cła importowe na piły, gdyż artykuł importowy jest w każdym kierunku lepszy, niż wyrabiany w kraju.

Podwyższenie podstawowej ceny drzewa w rozmaitych państwach dyrekcyjach leśnych i to właśnie w czasie, gdy rynki zagraniczne nie gwarantują zwykłej tendencji cen, jest wyjątkowo złą polityką. Im tańszy towar, tem więcej istnieje szansa do eksportowania go. Jeżeli konjunktura będzie silna, ceny podniosą się automatycznie bez szkodliwego wpływu. Dlatego ceny na aukcjach rządowych nie powinny być sztucznie forsowane, lecz należy pozwolić im kształtować się w zależności od popytu.

Nie należy także podnosić taryf przewozowych. Wypowiedzieliśmy się raczej za redukcją obecnych taryf przewozowych, zwłaszcza w odniesieniu do Gdańska i stacji granicznych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Bezrobocie w cyfrach.

Tygodniowy raport z rynku pracy za okres od dnia 13 do 18 grudnia r. b., wysłany przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, ilustruje smutne cyfry, wznrastające bezrobocia na terenie P. U. P. w Wilnie.

Podług ostatnich danych bezrobocie wzrosło w porównaniu z tygodniem ubiegłym o 72 osób, a w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Robotników hutniczych 12, metalowych 255, budowł. 522, innych wykwalifik. 1185, niewykwalifik. 1169, robotn. rolnych 221, pracowników umysłowych 1342.

Co razem wynosi okazałą liczbę 4706 bezrobotnych, z których 1276 jest uprawnionych do pobierania zasiłków w Obwodowym Zarządzie Funduszu Bezrobocia, w tej liczbie Ustawowych z F. B. — 338 i doraźnych państwowych — 938.

Pozatem P. U. P. P. skierował w ciągu tygodnia miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne — 50 i zapośredniczył w ciągu tygodnia takichże kandydatów na własne miejsca wolne — 40.

Do powyższego dodać należy, iż zarejestrowano w końcu tygodnia w P. U. P. P. — 4556 osób, w tej liczbie mężczyzn — 3076 i kobiet — 1480. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

Rewizja koncesji monopolowych.

W wyniku interwencji zainteresowanych koncesjonariuszy Ministerstwo Skarbu ustalił według wszelkiego prawdopodobieństwa końcowy termin przeprowadzenia rewizji koncesji monopolowych, w szczególności koncesji monopolu spirytusowego, na połowę roku 1928. Postanowienie to idzie w kierunku ograniczenia ilości koncesji dotychczasowych, drogą wygasania tych koncesji na skutek śmierci, likwidacji przedsiębiorstwa i t. p. Na razie inwalidom przyznane będzie prawdopodobnie tylko 10% koncesji i to odbieranych takim przedsiębiorcom, którzy mają równocześnie inne źródła utrzymania.

SPRAWY PODATKOWE.

Zwolnienie od podatku gruntowego gruntów skalanych.

Na zasadzie artykułu 12 ustawy o scalaniu gruntów, ogłoszonej w Dz. U. Rz. P. z 1926 r. Nr. 39 poz. 244, grunta osad powstałych w wyniku scalania, są wolne od państwowego podatku gruntowego na przeciąg lat dwóch od daty zatwierdzenia projektu scalenia przez urzędy ziemskie.

Powyższe zwolnienie od podatku gruntowego nie ma zastosowania do gruntów, które zostały zwolnione od opłat za techniczne wykonanie scalenia na mocy ostatniego ustępu art. 11 wyżej zacytowanej ustawy.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 21-go grudnia.

w hurcie.		w Wilnie
Ziemiopłody:		
Zyto za 100 kigr.	43	35-36
Owies	35-36	34-35
Jęczmień browarowy	34-35	ine notow.
na kaszę	50-51	
Pszenica		
W detalu:		
Mąka amer. za 1 kg.	80-110	
„ zytina 50 proc. razowa	55-60	
Mięso:		
wołowe za 1 kg.	2.00	2.50
cielęcina	2.00	2.50-2.60
baranina	2.50-2.60	9.00
wieprzowina	9.00	7.00
gęsi		
kaczki		
Tłuszcze:		
stonina kraj. 1 gat.	4.00-4.30	
smalec wieprzowy	4.70-4.80	
Nabiał:		
masło niesolone	8.50-9.20	
„ solone	6.50-7.50	
śmietana	1.60-2.30	
twaróg	nie notow.	
jaja za 10 sztuk	2.00-2.30	
Owoce:		
jabłka za 1 kg.	50-70	
gruski	nie notow.	
śliwki	„	
Skóry:		
miejs. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	9.50-14.00	
chrom za stopę	2.50-4.00	
gemza	4.50-6.00	
Drzewo sążen: sosna	120zł.	
brzoza	160 zł.	
Ceny na giełdzie warszawskiej:		
Zyto 100 kgl.	40,75	
Owies	31,50	
Jęczmień browar.	35-35,50	
Z Giełdy Wileńskiej w dniu 21 grudnia r. b.		
	ząd.	plac. tranz.
Dolary St. Zjed.	8,98 1/4	8,97 1/2
Funt sterling.	—	—
Ruble złote	4,74 1/4	4,74 1/4
Listy zastawne Wil.	—	—
B. Ziem. za 100 zł.	32,50	—
T-wa Kred. m. Wil.	—	—
na 100 zł.	32,50	31
Państw. B-ku Roln. zł. 100 w zł.	80%	(138,93)

Więści i obrazki z kraju.

Augustów.

Bezrobocie.
Augustów posiada 65 zarejestrowanych bezrobotnych, w tem — 3 metalowców, 40 robotników budowlanych, 20 niewykwalifikowanych i 2 pracowników umysłowych. (w)

Pińsk.

Wystawa ruchoma przemysłu krajowego.

W dniu 19 grudnia r. b. w jednej z sal miejscowego gimnazjum nastąpiło otwarcie ruchomej wystawy naszego przemysłu krajowego. Opiekę nad wystawą objął miejscowy komitet na czele z komandorem flotylli wojennej Petelencem i starostą powiatu pińskiego. Wystawa zorganizowana przez towarzystwo, popularnie zwane — „Liga niezapominajki”, rozpoczęła swą wędrówkę od Katowic na Górnym Śląsku w roku 1925. Po zwiedzeniu większych ośrodków Ziemi Zachodniej przeniosła się na Ziemię Wschodnią, zaznajamiając społeczeństwo miejscowe z wytworami własnego przemysłu. Znaczenie wystaw wogóle, a szczególnie w zapadłych kątach naszej Rzeczypospolitej, jest bardzo poważne. Jest to swojego rodzaju „cenzurka”, która wskazuje jak postąpiłmy naprzód i o ile potrafiłmy uniezależnić się od zagranicy. Społeczeństwo miejscowe, wiedząc, że wystawę niewątpliwie będzie miało możność skonstatowania, iż w przyszłości możemy spoglądać śmiało.

Otwarcie kina.

Dość ciekawym faktem do zanotowania, jak na nasze życie partykularne, jest otwarcie drugiego kina w mieście. Użyto do tego sali teatralnej i odczytowej miejscowego „Ogniska” kolejowego, pod jaką to tirmą nowe kino istnieje. Rzeczą godną uwagi, iż kino postawione jest na platformie: dać godziwą rozrywkę za możliwie przystępną opłatą. I rzeczywiście ceny jak na stosunki pińskie są bardzo przystępne, bowiem od 30 groszy do 1 złotego. Obrazy zaś dawane są większej wartości i bez pieprzaka

Z sądów.

O uduszenie męża.

Przed kilkoma laty mieszkanka gminy koniarskiej Marja Strubin wyszła za mąż za Ulbinow. Małżeństwo to jednak nie było dziełem uczucia. Marja Strubin wyszła za mąż pod presją ojca, któremu imponowała zamożność Ulbinow. Nic więc dziwnego, że pożycie młodych małżonków nie układało się szczęśliwie. Ten stan pogorszył jeszcze podział ojcowizny Ulbinow. Młoda małżonka była chciwą i podjadła męża na braci, których nienawidziła. Ulbinow jednak kochał swych braci. To doprowadziło Marję do wściekłości. Postanowiła więc skrycie straszną zemstę mężowi.

W nocy z 2 na 3 maja 1925 r. zaproponowała mężowi nocleg w stodole, położonej niedaleko obejścia braci. Ulbinow się zgodził. I o godz. 11 usłyszano w stodole jakieś podejrzane szmery i stukanie. Wiadomem jednak było, że w stodole spi małżeństwo.

Rano ojciec Ulbinow spotkał zapłakaną Marję. Zapytano o przyczynę łez zbyła ojca słowami: „zgubiłam się — budzę, budzę, a on nie wstaje”. I rzeczywiście Ulbinow więcej nie wstał. Zawisną na powrozie, przywiązany ręką żony do belki.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż denat został uduszony przez zadzierzgnięcie szny na petłę od powrozu, a po uduszeniu został podwieszony.

Sprawczyńni ohydny mordu, wyrodna żona została osadzona w więzieniu. Sąd Okręgowy skazał ją na bezterminowe więzienie.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Przewód sądowy rzucił nowe światło na sprawczyńnię uduszenia męża. Ulbinow zmarł w 3 godziny po zadzierzgnięciu szny na petłę. Dla tego Sąd Apelacyjny zmniejszył karę wyrodnej żonie, zakazując ją na 5 lat c. więzienia. Zdan.

Niesumienny sołtys.

W tym samym dniu rozpatrywaną była sprawa sołtysa gminy Olkienickiej Jana Duducia, który mając polecenie zebrania podatków gminnych i sejmikowych sciągnął dla siebie ponad ustaloną kwotę 134.000 mk. pol. Niezależnie od tego Duduc sfałszował wykazy płatnicze, skreślając w nich niektóre pozycje.

erotycznego. Te okoliczności wzbudziły większe zainteresowanie u miejscowego społeczeństwa, które jak dotychczas tłumnie nowe kino odwiedza. Świadczy o tem chociażby frekwencja, jaką cieszył się film pod tytułem „Iwona” krajowej wytwórni. Widziało ten film przeszło trzy tysiące osób, co jak na nasze stosunki jest rzeczą niebywałą. Nic więc dziwnego, że drugie kino, nawiasem mówiąc, żydowskie, trochę się zaczęło kurczyć.

Jako wadę nowego kina, uważać należy oddalenie jego nieco od centrum miasta, co dla naszej pińskiej, ozięblej publiczności jest facygujący spacer, aż za plant kolejowy i dworzec. Giowanni.

Wółkowsk.

Bezrobocie.

W Wółkowsku bezrobocie obejmuje dosyć znaczne rzesze robotnicze. Pozostaje bez pracy — 16 metalowców, 50 robotn. budowlan., 129 rob. niewykwalifik., 2 wykwal., 19 pracown. umysł. Ogólna liczba bezrobotnych określa się na 215 osób. Akcja pomocy bezrobotnym prowadzona nie jest, względnie nie się o niej nie słyszy. (w)

Rudziszki.

Bolączka straży ogniowej.

W dniu 17.XII r. b. o godz. 22 od niewiadomej przyczyny spalił się w m. Rudziszkach tartak i młyn należący do p. M. Kornika, reszta zaś budynków rozłożonych o kilkanaście metrów od ognia dano się uratować miejscowej Ochotniczej Straży Ogniowej, która pracowała nie szczedząc swego zdrowia. Sam pożar zaledwo został zlikwidowany do g. 11 rano dnia 18 grudnia. Na mlynie dużo spaliło się zboża miejscowej ludności, które było przygotowane do młina. Dla bystrej pracy przy pożarach daje się odczuwać brak co najmniej 2 bezcekk młodemu oddziałowi Straży pożarnej, o których otrzymanie Straż stara się kilka miesięcy i nie może otrzymać od władz samorządowych, czy bezcekk czy zapomogi pieniężnej na ten cel.

Podczas przewodu sądowego okazało się, iż oskarżony pobierał pieniądze dla siebie i dopuścił się niedbalstwa służbowego. To też Sąd skazał go tylko na 1 miesiąc aresztu i zawieszając wykonanie kary na przeciąg 2 lat. (Zdan.)

Niedobry ojciec i dobra córka.

Papa Lejba Podolski nie należy do kochających i o dzieci swoje dbających „papiów”, kiedy bowiem córka jego, Gołda, przyszła do zajmowanego przezeń w hotelu pokoju z prośbą, aby dał trochę dolarów na „papu”, rzucił się na nią z pięściami, bijąc ją i drapiąc po twarzy. Łzy, lament i zgryźtanie zębów, krzyk harmider i awantura. Zbiegli się ludzie, wezwali policję. Dopiero stróż moralności publicznej rozdzielił walczących i zaproponował im dla odmiany, aby się przespacerowali razem z nim do Komisarjatu.

W wyniku powyższego, kochający ojciec stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Pokoju m. Wilna, oskarżony naraz, iż 2 artykułów Kodeksu Karnego: 262 i 475. Panna Gołda jednak, jak na dobrą córkę przystało, przebaczyła ojcu jego postępek z art. 475, z art. zaś 262 K. K. oskarżony został przez Sąd uniewiniony.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierzy.

SPORT.

Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie komunikuje, iż w czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się czterodniowy kurs narciarski, dostępny dla członków wszystkich towarzystw sportowych oraz młodzieży szkolnej. Kurs będzie prowadzony codziennie poczynając od pierwszego dnia świąt. Zbiórka w Schronisku Sekcji, przy przystani Wioślarskiej A.Z.S. (Brzeg Antokolski — za więzieniem), pierwszego dnia o godz. 11-ej, w dniu następnym o godz. 10-ej. Osoby nieposiadające narty mogą korzystać z wypożyczalni Sekcji.

Ze względu na to, że okres świąt Bożego Narodzenia jest jednym okresem umożliwiającym zorganizowanie kilkudniowego kursu. — Komisja Sportowa Sekcji zastrzega, iż odbędzie się on chociażby przy najmniejszych warunkach śnieżnych.

Jednocześnie nadmieniamy, iż w dniu 6 stycznia 1927 roku projektowane są pierwsze w sezonie zawody narciarskie Akademickiego Związku Sportowego, uwzględniające biegi wprawnych, początkujących, młodzieży szkolnej i nie-stowarzyszonych oraz pań. Obok biegów narciarskich odbędą się skoki.

Kino „POLONJA“, ul. Mickiewicza Nr. 22.

Dziś

Przejojony czarem poezji i urokiem miłości, zachwycający dramt w 8 akt. p. t.:

Dziś

Trzy Tygodnie Miłości Królowej

osnuty na tle przyciód miłosnych królowej jednego z państw bałkańskich.

W rolach głównych: ośniewajaco piękna

Aileen Pringle
oraz przemily i ujmujący
Conrad Nagel

Początek seansów o godz. 4-ej — ostatniego — 10.15.

Szkoła pracy domowej.

Do kronikarskiej naszej wczorajszej wzmianki o tak pożytecznej i mało rozpowszechnionej nauce, jaką pobierać będą dziewczynki szkół powszechnych, dołączają chętnie trochę szczegółów. Szkoła Pracy domowej uruchomiła Tow. Pracy Oświatowej „Światło”, pod przewodnictwem p. Barbary Kostrowickiej, która naukę praktyczną gospodarstwa domowego ukończyła w Pniewie w Poznańskim. Na naukę 1) *Krawiectwa*, w zakresie rzeczy najprostszych eodziennego użytku, 2) *prania*, sposobem oszczędnym i dokładnym, 3) *prasowania* i 4) *gotowania* higienicznego najwykleszych potraw, uczęszczają będą uczennice klas VI i VII szkół powszechnych. Każda szkoła otrzyma jeden dzień na tę naukę, trwającą 4 godziny. Kurs 2-letni. Uczennice zaznajamiają się z paleniem w piecach węglem, z ułatwionymi sposobami prania i gotowania, przynoszą własne zapasy, bieliznę do prania, materiały do prania, materiały do szycia i zjadają na miejscu same to, co ugotowały. Biada złym kucharkom!

Obiad z 3 dań składać się będzie z potraw, których kolejność i dobór, będzie objaśniany odnośnie do właściwości dietetycznych, sposoby jaknajtańszego, najpraktyczniejszego odżywiania i wzmacniania organizmu będą wskazane młodszym dziewczętom. Bawiem im przyszła rola żon i matek, do której przystępują zupełnie bez praktycznego przygotowania, bez elementarnych wiadomości o tem, co w życiu codziennym konieczne jest potrzebne, skazuje ich rodziny często na stratę zdrowia i pieniędzy, wskutek nieznanności młodej gospodyni domu.

Zwłaszcza w dziedzinie odżywiania się panują u nas w klasie średnio-zamożnej i niezamożnej istne horrenda, nie spotykane wśród społeczeństw bardziej oświeconych, albo się objadają (i spijają zwłaszcza), bez zmiany, w uroczyścioci familijne i święta, nie żałując sobie niczego, albo poszczą bez upamiętania, przeciętnie zaś jedzą źle, niesmacznie, źle przyrządzone potrawy, w nieregularnych godzinach, co dla żołądków jest bardzo niehygieniczne. O jakimś doborze potraw wedle zawartości w nich węglowodanów, tłuszczów, cukru etc. niema nikt pojęcia. Poprostu z pokolenia w pokolenia gosposie gotują, nie umiając tego robić.

W mieście dzieje się w tych małych kuchenkach fatalnie, ale na wsil Czem w chatach karmią męża i dzieci gospodynie, o tem by za długo pisać! I tam by się zdały jakie kursy, choćby krótkie, w tym rodzaju co Szkoła Pracy Domowej wileńska, która jest zorganizowana na wzór istniejących 3, takiego typu szkół w Warszawie.

Kuratorjum wileńskie poleciło szkołom wysłać uczennice, Ministerstwo Oświaty finansowo poparało zamiar członków Światła i otoczą organizację puszczono w ruch. Obyd dobre skutki tej nauki okazały się na zdrowiu i finansach młodego pokolenia, co z dobrodziejstw oświaty korzystać będzie, przeczając nie jeden koło siebie przeważd.

Z Muzyki.

„Hrabina Marica”, operetka w 3-ach aktach. Popis szkoły p. *Heleny Kowarskiej*. Poranki w Sali Miejskiej.

Doskonała operetka warszawska wznowiła ostatnio melodyjną operetkę „Hr. Maricę”, wyróżniającą się wśród dzisiejszej tandety stosunkowo wartościową muzyką. Wznowienie powiodło się w zupełności — o ile tylko ciężkie warunki pracy, w jakich operetka się znajduje, na to pozwalają. Rolę tytu-

lową kreowała prześliznie p. Kawecka, niezwyčajona w swoim uroku. P. Sobolewska jest wode-wilistką pierwszorzędą, doskonale dysponowaną tak głosowo, jakoteż pod względem warunków scenicznych. Nasze uroczę (w dostownem słowa tego znaczeniu) „girls” p. p. Wortarskie, oraz p. Olszewska — wywoływały huraganowe oklaski oddańczeniem charlestona. Pp. Wiankiewicz, Dowmunt, oraz Romaniszyn rozśmieszały widownię do rozpuku. P. Redo rolę hr. Tassilo ujął bardzo lirycznie, co niezupełnie zgadza się z mojem przekonaniem o charakterze tej roli.

Orkiestrę prowadził jak zwykle starannie p. Kochanowski. Przedstawienie zakłócił przykry wypadek omdlenia jednej z tancererek — na szczęście nieszkodliwy, gdyż artystka okazała się wkrótce na scenie. Mimowoli przychodzi na myśl, jak te uśmiechnięte i pełne radości życia tancerki — ciężko pracują wśród niepomyślnych nad wyraz warunków.

Popis uczenie p. Kowarskiej odbył się w sali klubu handlowo-przemysłowego. Konieczna obecność na premierze operetki nie pozwoliła mi pozostać do końca popisu. Na podstawie wystuluchania młodszego kursu — mogę stwierdzić sumiennieści pracy p. Kowarskiej, wydającej zupełnie piękne rezultaty. Uderza poprawne odczucie stylu, które zauważyłem u uczennic. Większe położenie nacisku na wyrobienie tonu wydają mi się nieodzownym, jak również wsczepienie w uczennice pilniejsze poczucie rytmu. Program — jak na nieledwie młodociane dziewczynki — może nieco za poważny.

Poranki w Sali Miejskiej prowadzi obecnie p. Szczepański — wwiązując się z zadania bardzo dobrze. Na ostatnim poranku słyszeliśmy chór „Lutni”, krzyjący do-prawdy w sobie duże możliwości, które należałoby koniecznie wy-dobyć.

Sympatycznie śpiewała p. Plejewska; winna zwrócić większą uwagę na nalezyte wykończanie fraz, do czego posiada zupełnie wystarczające warunki głosowe! Niewielki zespół orkiestralny p. Szczepańskiego — odegrał z powodzeniem utwory Masseneta i Si-lottiego. Dr. Sz.

Przyrzzymanie przemytu litewskiego.

Przed paru tygodniami władze akcyzowe otrzymały informację, iż w handlu ukazały się papierosy domowej roboty z tytoniów nie monopolowych. Sprawę powyższą przekazano komisarzowi kontroli lotnej Segertowi, który rozpoczął inwigilację.

Po dłuższej obserwacji ustalili on, że papierosy wyrabia i sprzedaje 19-stoletnia Nadzia Perlin, z przemycaniem tytoniu litewskiego.

Na podstawie poufnych informacji dowiedziano się, że w dniu 21 b. m. będą przewożone papierosy przez ul. Kalwaryjską, wobec czego urządzono koło mieszkania Perlinówny (Kalwaryjska 66) zasadzkę. I oto po pięciu godzinach oczekiwania zauważono furmankę, której woźnica oglądając się na wszystkie strony, chciał wjechać w podwórko domu, gdzie zamieszkuje Perlinówna. Wówczas wyszli z ukrycia komisarz Segert i wywiad, policji, którzy przegladając furmankę znaleźli 40,634 sztuk papierosów domowej roboty z tytoniu litewskiego. W tym momencie nadeszła Perlinówna, którą przytrzymało. Badana Perlinówna przyznała się do winy, zeznając, iż handlem papierosów zajmuje się dopiero od dwóch tygodni, i przez ten czasokres zdążyła sprzedać 60 tysięcy sztuk papierosów, licząc po 30 zł. za tysiąc sztuk pierwszego, 25 zł. drugiego i 17 złot. trzeciego gatunku.

KRONIKA.

Sroda 22 grudnia
Dziś: Zenona M.
Jutro: Wiktorji P.

MIJSKA.

Z posiedzenia Komisji Finansowej. W poniedziałek 20-go grudnia odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowej.

Po rozpatrzeniu pierwszego punktu Komisja Finansowa uchwaliła wysygnąć pewne sumy na dokończenie szkoły powszechnej na ul. Szeptyckiego.

Następnie było rozpatrywane podanie pracowników miejskich w sprawie poborów. Komisja uchwaliła wysygnąć 50% zaliczki.

Posiedzenie Komitetu Rozbudowy. We czwartek 23 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna.

Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia przy Magistracie m. Wilna podaje do wiadomości, iż liczba zasłabnięć na choroby zakaźne za czas od 12 do 18 grudnia przedstawia się następująco:

Z Miejskiej Izby Dezynfekcyjnej. Miejska Izba Dezynfekcyjna komunikuje, iż za ostatni tydzień od 12 do 19 b. m. wykonano 11 dezynfekcji, w tem formalina-4 i wydezynfekowano rzeczy 209 kilogramów.

handlowców a władzami spór co do godzin handlu na placach, rynkach, kioskach, chodnikach i t. d. W tej sprawie udawała się kilkakrotnie delegacja do p. Komisarza Rządu.

Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy: W I Komisjarci: Klacki nr. nr. 13, 17, 19, Trocka 18, 20, 22.

W II Komisjarci: Raduńska 9, 48; Słowiańska 4, 6, 7, 11, 15. W III Komisjarci: Ciasna 9, 7, 11, 13; Pańska 2, 4; Tartaki 19, 19-a, 21, 23, 25; Flisowa oraz parzyste od 2-8; zaulek Więzienny, 4, 6.

W IV Komisjarci: Tuskulańska 15, 17, 19, 19-b; Przyjaźń nr. nr. parzyste 2-28.

W V Komisjarci: Pożarowa 4, 6, 8, 10; Ponarska nr. nr. parzyste 16-24 i od 28-50; Rydza Smięgłego 41, 43, 45, 35.

W VI Komisjarci: Antokolska od 34-42.

Przerwa w przemeldowaniu. Wobec zbliżających się świąt, komisje przemeldunkowe będą nieczynne w dniach następujących: Komisariat I—od 24 do 26 b. m. włącznie.

WOJSKOWA

Odnaczenia w K. O. P. Prezes Rady Ministrów odznaczył po raz pierwszy Krzyżem Zasługi następujących oficerów i szeregowych IV-ej Bryg. KOP.

kapral Wewura Władysław, kprl. Drożek Władysław, szer. Macioch Bolesław i szer. Statwiński.

Z UNIWERSTETU.

Egzamina magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu. W trymestrze jesiennym b. r. przystąpiło do egzaminów magisterskich 31 osób.

SPRAWY SZKOLNE.

Przepisy dla uczniów szkół średnich i zawodowych. Na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 4. VI. 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych Kuratorium Szkolne wydało przepisy dotyczące młodzieży szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

Przepisy te uwzględniają całokształt stosunków jakie powinny panować w tych zakładach i kładą szczególny nacisk na stronę moralną młodzieży i wzajemny stosunek nauczyciela i ucznia.

Nominacje w Inspektoratach szkolnych. Ministerstwo W. R. i O. P. mianowało prowizorycznym zastępcę inspektora szkolnego w Wilejce p. Władysława Pomińskiego.

Walne Zebranie członków Towarzystwa przyjaciół Francji odbędzie się we środę dn. 29 h. m. o godz. 7-jej wieczór w lokalu Klubu Inteligencji pracującej (Mickiewicza, 17).

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2.

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2, nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę siana i słomy dla oddziałów garnizonów Podbrodzie, Nowo-Swięciany i Berewecz na czas od 1. I. do 30. IV. 1927 r.

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2, nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę siana i słomy dla oddziałów garnizonów Podbrodzie, Nowo-Swięciany i Berewecz na czas od 1. I. do 30. IV. 1927 r.

leńskiego wydało okólnik polecający, poszczególnym kierownikom szkół dopatrzeć w każdej klasie bez względu na porę roku jedno okno nie było zaklejane i by je po każdej lekcji choćby na krótki czas, otwierano dla odświeżenia powietrza.

Zdarzają się bowiem wypadki, że przez całą zimę nauka w niektórych szkołach odbywa się przy szczelnie zamkniętych oknach. Mało tego. Podobne wypadki miały miejsce i w lecie. (z)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Dyrekcja Kolei będzie przyjmować bezrobotnych do pracy. Ministerstwo Kolei wydało rozporządzenie tu. Dyrekcji Kolejowej, aby przy obsadzaniu stanowisk przy pracach drogowych budowie linii i robotach sezonowych przyjmowała na wolne miejsce w pierwszym rzędzie zdemobilizowanych, a później zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Zarząd Centralny Z.K.B.W. podaje do wiadomości swych członków, iż od dnia 15 grudnia 1926 r. do dnia 1 stycznia 1927 r. przeprowadza generalną przeniejstrację swych członków i wydaje legitymacje.

Walne Zebranie członków Towarzystwa przyjaciół Francji odbędzie się we środę dn. 29 h. m. o godz. 7-jej wieczór w lokalu Klubu Inteligencji pracującej (Mickiewicza, 17).

Z. Z. K. dla dzieci Kolejarzy. Jak nas informują Zarząd Koła Związku Zawodowego Kolejarzy (Z. Z. K.) urzęda w roku bieżącym dla dzieci swoich członków tradycyjnie drzewko (choinkę) z rożniami prezentów.

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2, nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę siana i słomy dla oddziałów garnizonów Podbrodzie, Nowo-Swięciany i Berewecz na czas od 1. I. do 30. IV. 1927 r.

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2, nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę siana i słomy dla oddziałów garnizonów Podbrodzie, Nowo-Swięciany i Berewecz na czas od 1. I. do 30. IV. 1927 r.

ZABAWY.

Bal Morski Bal ten będzie gwóździem karnawału i cieszący się wyjątkowym powodzeniem, urządził dorocznym zwyczajem Zarząd Wil. Oddz. Ligi morskiej i Rzędnej na cele związane z rozbudową floty Ojczystej.

Reprezentacyjny bal „Rodziny Wojskowej”. Dnia 8 stycznia 1927 roku odbędzie się pod protektoratem p. Marszałka woj. Aleksandry Piłsudskiej reprezentacyjny bal „Rodziny Wojskowej” w udekorowanych salonach kasyna tu. Garnizonu.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro w czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne, „Don Juan”.

PATEFONY i GRAMOFONY na raty na 6 miesięcy WIELKI WYBÓR płyt patefonowych i gramofonowych Skrzypce, gitary, bafafajki i mandoliny. Lustra oraz świąteczne zabawki dla dzieci. WSZYSTKO NA RATY! poleca „UNIWEKSAŁ”, Wielka 21.

popołudniu o g. 4-jej „Księżniczka lica” z p. Kawecką, Redem, Sokołowską i innymi na czele, oraz wiecz. o godz. 8-jej m. 30-„Marica”, w której pp. Kawecką i Redo za fascynującą grę swoją, zbierają zasłużone oklaski. P. Janina Sokołowska zyskała u wspaniałą ogólną sympatię, oraz balet — „Girls” stanowią również o wartości zespołu, podnosząc jego poziom.

WYPADKI I KRADZIFZE.

Zatrzymanie na gor. uczynku kradz. Antusiewicz Gustaw, zam. Królewska 1, zatrzymany w swoim sklepie przy ul. Zamkowej 2, na gorącym uczynku kraozięży Sliwińska Janina, zam. Wielka 22. Wymieniona uściwowała skraść dwa szale i spodnicę wart. 1000 zł.

Strzelanina. Post. I Komis. będąc w obchodzie w bramie d. Nr. 30 przy ul. Wielkiej, zatrzymał Bukmanowa Nasypta, bez stał. miejsca zam., który będąc w stanie nietrzeźwym wystrzelił w powietrze z rewolweru. Wyp. d. ków z ludźmi nie było.

Zaginienie. Marcinak Konstanty, zam. Krzywe Koto 11, zameldował policji, że dn. 16 b. m. w godzinach rannych syn jego Antoni, lat 14, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania zarządzone.

Kradzieże. Kruk Kuźma, zam. Ponarska 15, zameldował policji, że wieczorem dn. 12 b. m. lub w nocy na 13 b. m. z podwórza domu Nr. 12, przy ul. M. Pohulanka, skradziono mu 3 beczki żelazne od naity wart. 300 zł.

Rabichinow Jochow, zam. Zarzecze 20, dn. 10 b. m. pomiędzy godz. 18 a 19 z niezamkniętego przedpokoju jego mieszkania skradziono 2 pałta zimowe wart. 500 zł. Podozrzenia brak.

Zielni Eujenji, zam. Witoldowa 13, w nocy z 19 na 20 b. m. za pomocą złamania kłódki ze strychu tegoż domu skradziono bieliznę i inne rzeczy ogólnej wart. 800 zł.

Pożar. W dzwonnicy cerkwi prawosławnej, przy ul. Ostrobramskiej 9, wskutek wadliwego ustawienia rury blaszanej od piecyka żelaznego zapaliła się ściana. Straż ogniowa ogień stłumiła o godz. 3-jej. Straty narazie nie ustalone.

Na prowincji.

Pożar. W Rudziszkach, pow. Wil. Trockiego, spłonęły tartak i młyn parowy, na szkodę Kronika Miszalina. Strat i przyczyn pożaru narazie nieustalone. Należy jednak przypuszczać, że pożar powstał od iskry z lokomobili.

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ilnatowicz, Lwów.

UWAGA! Administracja „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje zamówienia na ogłoszenia do numeru świątecznego na dogodnych warunkach.

Kino - Teatr „Helios” Wileńska 38.

BOGOWIE... LUDZIE... ZWIERZĘTA... wstrząsająca tragedia w 10 akt. W roli gł. uroczą Ellen Kurti.

CUKIERNIE F. Alperowicz Wielka 25. Poleca na nadchodzące święta wielki wybór najpiękniejszego słodkiego PIECZYWA, oraz karmelek, czekoladek i pierników. Torty wyborowe.

WOJSKOWE ZJEDNOCZENIE SPOŻYWCZE w Wilnie, ul. Mickiewicza 13, tel. 476. Składy zaopatrzone w towary świąteczne. HURT i DETAL. Ceny najniższe.

BIURO REKLAMOWE St. Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82. przyjmuje ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”.

Poszukuje się w centrum miasta POKOJU ładnie umeblowanego (może być salonik) z wygodami, z prawem używania wanny.

Biuro Elektro-Techniczne „DZWON” Ł. WAJMAN, Wilno, Wileńska 21, tel. 6—55. prowadzi radjowy pod kierownictwem inżyniera radjo-spezjalny dział.

Przetarg. Dnia 28. XII. 1926 r. o godzinie 10-jej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno, ul. Legionów Nr. 2, nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę siana i słomy dla oddziałów garnizonów Podbrodzie, Nowo-Swięciany i Berewecz na czas od 1. I. do 30. IV. 1927 r.

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

W centrum miasta Lacki, Wielka 5. Najładniejsza firma sprzedająca angielskie rowery w firm: „Royal Enfield”, „Wanderer” i in.

KONKURENCJA WSZYSTKIM! Firma polska „WILNIANKA” ul. Wileńska 15. NASZ CENNIK: Masło do kuchni (doskonałe) 5.55, Cukier kryształ 1.35.

CUKRY warszawskie (J. JANKOWSKI) ul. Ad. Mickiewicza 6. poleca na gwiazdkę w największym wyborze cukry i czekoladę Wedla, Fuchsa i in. firm warszawskich.

Pieniądże Zakopane. na oprocentowanie pod mocne gwarancje hipoteczne i inne lokuje najdogodniej.

Zakopane, Chałubińskiego. Pensjonat „Wrzos”, komfort (nowy zarząd), prawdziwy, miły wypocznik. Ceny przystępne. 2327-1

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmujemy na najbardziej dogodnych warunkach.

Wyprzedaż Mebli 2 pokoje na składzie S. ANCELEWICZA Wilno, Niemiecką Nr. 15 (w podwórzu). 3115